

St. strzelec Debek Franciszek

urodzony dnia 11 1913 r.

narodowość: polska, wyznanie: rzym-kat.

stan: żonaty.

wykształcenie: 5 kl. Szkl. Pow.

Zawód: rolnik

Obóz Jęrcio Wojskowy

19 IX 39 zostałem wzięty do niewoli we Włodzimierzu, z kłopotem przez 48 godz. marszerowaliśmy bez jedzenia i picia do Lucka. W drodze tej zmarł w mojej obecności major którego nazwiska nie pamiętam. W Lucku zatadowali nas na transport i tak 2 tygodnie jeździliśmy, zrywając się tym czasem szałowaliśmy na postoju, a więc przez burakiemni marchwi i t.p. W końcu zejechaliśmy do Oleska.

Tam zaczęliśmy pracować na trasie. Praca trwała 12 godz. Co do wyżywienia dostawaliśmy 800 g chleba, śniadanie, wodę gotowaną i raz rube.

Brak czystej bielizny jak również termi dawał się odczuwać z czego powstawały powrozy w postaci wess. Nie mając butów siedzieliśmy w barakach a więc dostawaliśmy 300 g chleba i wodę (było to poniżej gdy powstały normy) Następnie wyjechaliśmy do Choszczy.

Jedynacy przeprowadzali ostate pogadanki. Ja natomiast, szydłem z tego że co dostawaliśmy się do Kercena.

Choszczy pojechaliśmy do Swirystawia. Prace były w kamieniołomach. Normy szalenie oluża. 12 m kamienia ubić na 800 g chleba. Robota trwała 12 godz.

27 II 41 r. wyszliśmy w drogę. Szliśmy dwa dni do Doliny.

Kerceni marow zostali ranmi 3 kolepry. Jednego z nich mazywał się Kęska był z Lublina. Następnie zatadowali nas do wagonów i w fatalnych warunkach dopiechali do Starobitelska.

Grzeczność stwierdzam własnoręcznym podpisem. Debek

19 II 43 r.